

Uroczystości narodowe w Warszawie.

Warszawa dała nowy dowód swej siły żywotnej i gorących uczuć patryotycznych. Dowiodła, że nie tylko potrafi pracować realnie nad budową gmachu narodowego, ale i czuć gorąco, a ten sentyment narodowy, który niejednokrotnie zalewał krwią bruki ulic, łączy się właśnie z praktycznym, organizacyjnym zmysłem.

Pomimo tak ciężkich warunków ekonomicznych i politycznych, które przygniatają dziś życie stolicy Polski, potrafiła Warszawa dokonać wielkich rzeczy: w ciągu kilku tygodni po ustąpieniu Rosjan stworzyła polskie szkolnictwo i dwie wyższe uczelnie! Armia niemiecka zastała tam nie jakąś zdeorganizowaną wieloletnim uciskiem rosyjskim masę, ale silny organizm narodowy, świadomy swych celów, który od razu ujął ster wszystkich dziedzin życia społecznego.

Wymownym przejawem tej wspaniałej organizacji i uświadomienia narodowego stał się również obchód Trzeciego Maja. Była to nie tylko olbrzymia manifestacja, ale rewia sprawności i solidarności narodowej stolicy Polski.

O obchodzie rocznicy Konstytucji Majowej w Warszawie pisaliśmy już obszernie w numerze 20 „Nowości Ilustrowanych”. Dziś zamieszczając dalsze zdjęcia, które dają pełny obraz tego historycznego obchodu, musimy jedynie zaznaczyć, że był on tylko początkiem dalszych uroczystości narodowych, które urządzono w Warszawie w pierwszych dniach maja na rzecz szkolnictwa polskiego. Wystawa szkolna, Święto pieśni na Rynku Starego Miasta, Święto Dzieci, Dzień skauta (o czym piszemy oddzielnie na



Święto pieśni w Warszawie: Popis chóru żeńskiego na Rynku Starego Miasta.

(Fot. M Fuks, Warszawa)

W uzupełnieniu opisu uroczystości Trzeciego Maja w Warszawie przytoczymy jeszcze najgłośniejsze ustępy przemówień, które najlepiej charakteryzują nastrój, w jakim Warszawa obchodziła to święto narodowe.

wiedział między innymi: „Te ruiny historyczne kaplicy Trzeciego Maja, okolone wieńcem zielonych krzewów, drogie sercu każdego Polaka, a w szczególności sercu Warszawian, są symbolem grobu, w którym spoczywa Ojczyzna nasza.



Duchowieństwo katolickie



Duchowieństwo protestanckie



Zbór izraelicki pod przewodnictwem 105-letniego rabina Pelmutera (X).

Uroczystości narodowe w Warszawie: Pochód Trzeciego Maja.

(Fot. M Fuks, Warszawa).

innem miejscu) — stały się dalszymi ogniwami tej akcji narodowej, którą prowadzi niezmordowanie Warszawa — budując w najkrytyczniejszym momencie ten fundament każdego narodu — narodową szkołę.

* * *

Przy ruinach kaplicy pamiątkowej w ogrodzie Botanicznym, na których wmurowano tablicę pamiątkową wskrzeszonego Uniwersytetu polskiego i umieszczono odnaleziony krzyż z dawnej kapliczki, wygłosił przemówienie ks. dr. Szlagowski, który po-

Kaplica Opatrzności, pomnik odrodzenia duchowego narodu, wotum dziękczynne Króla Jęgomości i wszystkich stanów Rzeczypospolitej, obrócona w zwaliska nie czasów rubieżą, ale ręki ludzkiej dziełem, mówi o tem, co było.

Ale ów krzyż pamiątkowy, strącony niegdyś z tego miejsca świętokradzkim zuchwałstwem przemocy, a przywrócony dziś i panujący nad szczątkami kaplicy, to symbol niespożytej żywotności, którą narodowi daje Wiara... A ten Orzeł Biały w pięciu gwiazd koronie, przez wznowioną Wszechnicę naszą na zwaliskach umieszczony nieśmiertelny Orzeł... będący tu heroldem polskiej wiedzy i polskiego Uniwersytetu znamię, mówi o tem, co będzie...

Podczas uroczystego zebrania w Ratuszu wygłosił głęboko pomyślaną przemowę Prezydent Zdzisław ks. Lubomirski, kończąc ją słowami:

„W brzemennym w następstwa momencie dziejowym przypada nam obchodzić 125 rocznicę. Wierzymy, że odwróci się posępna karta naszej historii, a patrząc na leżącą przed nami czystą, niezapisaną kartę, dajemy dzisiaj wyraz gnębionym, głęboko utajonym uczuciom. Naród cały w swej zbiorowej woli, na wzór swych przodków, składa głośnie świadectwo, że stoi niezłomnie przy spełnieniu swych narodowych dążeń. Wszystkie warstwy, wszystkie stronnictwa polityczne, bez względu na rozbieżność obranych dróg, ale jednogodne w ostatecznym celu, ożywione jedynym i wyłącznym przywiązaniem do sprawy, miłością do Polski, stają ramię przy ramieniu w duchowym napięciu do uroczystego obchodu. Mózgi nasze i serca przepełnione tylko miłością — miłością, która wiedzie na wyżyny i cuda stwarza. Obok niej niema miejsca dla żadnych innych uczuć.

Polacy święcą rodzime, wewnętrzne narodowe święto, święto zgody, święto nadziei, promieniające



Święto pieśni w Warszawie: Koncert na Rynku Starego Miasta. (Fot. M Fuks, Warszawa)